



krótko

Święto Krzyża

GROŃ JANA PAWŁA II.

W niedzielę 14 września o 12.00 Mszę św. odpustową w górskiej kaplicy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odprawi biskup Janusz Zimniak. Po Mszy odbędzie się też poświęcenie nowych krzyży na Golgocie.

U św. Pawła

BIELSKO-BIAŁA. W sobotę 13 września o 9.30 w jubileuszowym kościele św. Pawła rozpocznie się spotkanie uczestników diecezjalnej pielgrzymki: ministrantów, oazy młodzieży i rodzin, Dzieci Maryi, Dzieci Bożych oraz scholi liturgicznych. Msza św. sprawowana pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego rozpocznie się o 10.30. Po Mszy – agapa oraz konkurs wiedzy o życiu św. Pawła.

Sopotniańskie budowanie trwa

Kamień węgielny dla JP 2

W Sopotni Małej wmurowano kamień węgielny pod nowy kościół parafialny. Będzie on dedykowany Janowi Pawłowi II.



Pierwsza Msza św. w surowych murach sopotniańskiego kościoła

Do tej pory liczącej 1200 osób wspólnocie św. Jana Chrzciciela w Sopotni Małej jako kościół parafialny służy niewielka, pochodząca z XIX wieku kaplica. Niedługo to się zmieni – 30 sierpnia biskup Tadeusz Rakoczy wmurował pod nową, cztery razy obszerniejszą świątynię parafialną kamień węgielny. Wraz z nim uroczystą Mszę św. w surowych, ale już zadaszonych murach kościoła sprawowało 25 kapłanów, głównie z Żywiecczyzny na czele z ks. infułatem Władysław Fidelusem. Kamień, pochodzący z Ain Karim, gdzie urodził się Jan Chrzciciel, poświęcony został przez papieża Benedykta XVI w Krakowie w 2006 r.

W przyszłości sopotniańskiej świątyni ma patronować Jan Paweł II. – To będzie nasze wotum wdzięczności za dar polskiego Papieża i za jego wielki pontyfikat. Jestem pełen uznania dla parafian, którzy bardzo szczerze modlitwą, ofiarą i pracą wsparli tę inicjatywę. To cud, że tyle nam już się udało wybudować, bo zaczęliśmy zaledwie półtora roku temu – powiedział „Gościowi” ks. kan. Andrzej Tylka, który od dwudziestu lat jest proboszczem

w Sopotni Małej. Chciałby jeszcze przed zimą zamontować okna, a potem prowadzić prace przy instalacjach wewnątrz świątyni.

Sopotniański kościół jest drugą świątynią, która obecnie powstaje w naszej diecezji jako wotum za pontyfikat Jana Pawła II. W 2006 r. biskup Rakoczy wmurował kamień węgielny pod kościół wznoszony również jako znak upamiętnienia tego pontyfikatu w Iłownicy, na terenie parafii w Rudzicy. **ak**

Ks. dr Manfred Deselaers – zasłużony dla pojednania

Drogą dialogu – miłość

Związany od 1990 r. z Oświęcimm Niemiec otrzymał 29 sierpnia Krzyż Zasługi I Klasy Republiki Federalnej Niemiec – za wieloletnią pracę na rzecz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego i pojednania polsko-niemieckiego.

To najwyższe niemieckie odznaczenie przyznane przez prezydenta Horsta Köhlera wręczył ks. Deselaersowi niemiecki konsul Thomas Gläser, a w uroczystości uczestniczył m.in. kard. Franciszek Macharski z Krakowa, a także przedstawiciele Muzeum Auschwitz-Birkenau i liczne grono osób, które udało się ks. Deselaersowi skupić

w Oświęcimmu wokół idei pojednania. Nie brak w tym gronie byłych więźniów KL Auschwitz.

Ks. dr Manfred Deselaers przybył do Oświęcimmia w 1990 r. – jako kapłan diecezji Aachen – i zamieszkał w tym miejscu, podejmując niezwykle dzieło. Wstrząśnięty ogromem zła, które zaistniało w Auschwitzu za sprawą Niemców, postanowił właśnie tu – i właśnie jako Niemiec – pracować nad najtrudniejszym w tym miejscu zadaniem: pojednania. Jego świadectwo miało wielką wagę zarówno dla odwiedzających były obóz rodaków, jak i dla tych, którzy tu cierpieli. Przygotowywał po niemiecku materiały informacyjne na temat Auschwitzu i tłumaczył

teksty tutejszych modlitw, organizował rekolekcje, sesje, spotkania. Rozprawę doktorską poświęcił kwestii: „Bóg a zło w świetle biografii i wypowiedzi Rudolfa Hössa, komendanta Auschwitz”, a od 1997 r. pracuje w oświęcimskim Centrum Dialogu i Modlitwy. Wśród jego inicjatyw są rekolekcje „U progu Auschwitz”, konferencje dotyczące dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, Edyty Stein. Rozmawia i uczy rozmawiania, tłumacząc prosto: trzeba budować obok obozu śmierci przestrzeń nowego zaufania – pozytywne dzieło, które będzie odpowiedzią na tamto zło. To jest praca sercem, która jest odpowiedzią na Auschwitz – świat bez serca... **aśś**



Za swą pracę na rzecz dialogu ks. M. Deselaers otrzymał szereg odznaczeń, w tym tytuł „Człowieka Pojednania”, przyznany przez Polską Radę Chryścjan i Żydów

Dar Marii Gatnar-Guzy



Maria Gatnar-Guzy z ks. kan. Sapotą – na tle swoich obrazów

USTROŃ. Czytelnia Katolicka w parafii św. Klemensa otrzymała cenny dar: złożony z 26 malowanych na szkle obrazów cykl „Od stworzenia świata do Zmartwychwstania Pańskiego”

– dzieło znanej wiślańskiej artystki Marii Gatnar-Guzy. Przez wiele lat związana była jako nauczyciel ze szkołą w sanatorium dziecięcym na Kubalonce, gdzie założyła Izbę Regionalną, zbierając dzieła

ludowych twórców. Po przejściu na emeryturę sama zajęła się tworzeniem. Jej obrazy, inspirowane biblijną tematyką, są nie tylko ilustracją wybranych z historii zbadania wydarzeń, ale także zachętą do refleksji. Całość cyklu można było podziwiać podczas wernisażu zorganizowanego 26 sierpnia w głównej sali czytelnia. O twórczości malarskiej Marii Gatnar mówiła Małgorzata Kiereś z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, przybliżył ją też film. Spotkanie było okazją do wyrażenia wdzięczności za ten dar, a także do życzeń z okazji 85. urodzin, które w imieniu uczestników wernisażu złożył artystce ks. kan. Antoni Sapota. – Dziś te obrazy wprowadzamy do naszej Czytelnia Katolickiej. W przyszłości będziemy je systematycznie pokazywać, żeby pomagały odwiedzającym w kształtowaniu serc i wrażliwości – mówił ks. kan. Sapota. **mb**

Solidarni z Gruzynami

BIELSKO-BIAŁA-ŻYWIEC. Powołany w Bielsku-Białej komitet „Solidarni z Gruzją” otrzymał już poparcie kilkuset osób, wspierających organizację pomocy materialnej dla poszkodowanych w działaniach wojennych na terenie Gruzji, a także inne formy solidaryzowania się z Gruzynami. Zbiórka jest prowadzona w porozumieniu z Caritas. 27 sierpnia odbyło się w Żywcu spotkanie miejscowych współpracowników komitetu, których pracę koordynuje dr Antoni Szwed. Podobnie jak w Bielsku-Białej, celem tej pracy będzie gromadzenie żywności i rzeczy najbardziej potrzebnych mieszkańcom zbombardowanych terenów, zwłaszcza dzieciom, jak również organizowanie spotkań i odczytów poświęconych poszanowaniu praw człowieka. **tm**

Antywojenne karykatury

KRAGUJEVAC, BIELSKO-BIAŁA. Od 1 września w Galerii Bielskiej BWA można oglądać najlepsze prace, nadesłane na konkurs antywojennej karykatury, zorganizowany po raz czternasty w serbskim mieście Kragujevac. Pierwszy taki konkurs został rozpisany w 1981 r., jako element obchodów zbrodni hitlerowskiej z 21 października 1941 r., kiedy Niemcy zabili kilka tysięcy niewinnych cywilnych mieszkańców Kragujevca i okolic, także dzieci. Premierowe otwarcie „Salonu” ma miejsce zawsze

w październiku w Galerii Muzeum Narodowego w Kragujevcu, następnie wystawa prezentowana jest w wielu europejskich miastach. W Bielsku-Białej, które jest zaprzyjaźnione z Kragujevcem, ta ekspozycja gości po raz siódmy. Na obecną edycję konkursu 237 artystów z 44 krajów nadesłało 518 prac. Zwyciężyła praca Serba, Toso Borkovicia, a srebrny medal przypadł Polakowi Zygmuntovi Zaradkiewiczowi. Wystawę będzie można oglądać do 28 września. **ak**



Nagrodzona karykatura Toso Borkovicia

Park lotniczy gotowy



W ramach kompleksu obiektów parku powstał m.in. budynek kontroli lotów

KANIÓW. Dobięły już końca prace związane z budową Parku Techniki Lotniczej, a także uzyskaniem niezbędnych do jego funkcjonowania decyzji dopuszczających do eksploatacji. Oficjalne otwarcie zaplanowane zostało na 11 września – co symbolicznie nawiązuje do przypadającej tego dnia siódmej rocznicy ataku na nowojorskie wieże World Trade Center. Kompleks, złożony z pasa startowego, hal produkcyjnych, hangarów, stacji paliw i budynku kontroli lotów, powstał w ciągu niespełna dwóch lat. Został sfinansowany głównie ze środków Unii Europejskiej, a także z funduszy przedsiębiorców zainteresowanych jego powstaniem. Tuż po otwarciu zapowiedzieli swoje przenosiny do Kaniowa pierwsi użytkownicy: producenci samolotów i podzespołów lotniczych. **tm**

Protest związkowców

PODBESKIDZIE, Warszawa. Kilkadziesiąt tysięcy członków NSZZ „Solidarność” z całej Polski przyjechało 29 sierpnia do Warszawy, by uczestniczyć w manifestacji pod hasłem „Godna praca, godna emerytura to godne życie”. Wśród manifestantów było ponad półtora tysiąca związkowców z regionu Podbeskidzie. Domagali się m.in. podwyższenia płacy minimalnej, systematycznego wzrostu wynagrodzeń, utrzymania uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego dla osób pracujących w szczególnych warunkach oraz przestrzegania przez pracodawców prawa pracy. – Jeszcze nigdy nasza reprezentacja na ogólnopolskiej manifestacji nie była tak duża. To dowodzi, że ludziom wcale nie żyje się dobrze – mówi Jan Polak, sekretarz podbeskidzkiej „Solidarności”. **pm**

GOŚC BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniiedzienly.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr



HENRYK PRZONDZIONO

Biskup Tadeusz Rakoczy

Drodzy Rodzice,
pragnę Wam serdecznie
podziękować
i wyrazić uznanie
za Waszą troskę
o prawidłowe
wychowanie dzieci.
Ale nie zrzucacie tego
obowiązku tylko na
szkołę, współpracujcie
twórczo, starajcie się
tworzyć w domach
ludzkie, chrześcijańskie
warunki służące
jak najlepszemu
ukształtowaniu
waszego potomstwa.
Zróbcie wszystko,
by Bóg był naprawdę
czczony w rodzinach,
by respektowano
i zachowano Jego prawa.
Pierwszymi
nauczycielami wiary
i miłości do Boga
jesteście przecież Wy.

Słowo do pielgrzymów żywieckich

W drodze – po nadzieję

ŻYWIEC. Zakończyła się 397. Piesza Pielgrzymka Żywiecka na Jasną Górę. Tradycyjnie pielgrzymi wędrowali w trzech grupach. Najdłużej – 7 dni szła z Żywca blisko 400-osobowa grupa młodzieżowa pod przewodnictwem ks. Łukasza Szwedę. Druga grupa pieszych pielgrzymów, której przewodził ks. inf. Władysław Fidelus, liczyła ponad 330 osób i wyruszyła z Myszkowa. Obie grupy, wraz z uczestnikami pielgrzymki autokarowej, których było blisko 900, spotkały się 29 sierpnia w Częstochowie i wspólnie weszły na jasnogórski szczyt. Mszy św. na zakończenie



MARCIN WOLSKI

Pielgrzymi z Żywca w drodze na Jasną Górę

pielgrzymki przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy. Podczas pielgrzymki pątnicy rozważali encyklikę Benedykta XVI „Spe

salvi” – o nadziei chrześcijańskiej – i modlili się o nadzieję dla współczesnych.

mb

Laur dla szkoły

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W przeddzień inauguracji nowego roku szkolnego Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie otrzymało prestiżową nagrodę: nagrodę „Promotio Urbis”, przyznawaną przez władze samorządowe dla osób i środowisk promujących miasto. Z rąk burmistrza Mariana Błachuta dyrektor LO Jan Bieroński otrzymał pamiątkowy dyplom oraz nagrodę finansową. Wręczenie statuetki nagrody odbędzie się podczas zaplanowanych na 25 października uroczystości jubileuszu 60-lecia szkoły. Tego dnia

pod przewodnictwem absolwenta – arcybiskupa Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego, sprawowana będzie jubileuszowa Msza św. – Cały ten rok szkolny będzie dla nas jubileuszowy i myślę, że ta nagroda jest też impulsem, który pierwszoklasistom pozwoli uświadomić sobie, że przychodzą do tej szkoły w szczególnym roku. To wyróżnienie ucieszy z pewnością absolwentów, być może zmobilizuje do tego, by tu zaglądać, odwiedzać dzisiejszych licealistów i ich nauczycieli – mówi dyrektor Jan Bieroński.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Szkoła otrzymała nagrodę za zasługi w dziedzinie promocji swego miasta

mb

Powitali nowy rok szkolny

BIELSKO-BIAŁA. W samym Bielsku-Białej 1 września edukację podjęło blisko 30 tysięcy dzieci i młodzieży. Nowy rok w większości szkół rozpoczął się od uroczystej Mszy św. o Boże błogosławieństwo dla szkolnej społeczności. – W tym roku nie należy się podziwiać większych zmian – mówi Jacek Szczotka, dyrektor bielskiej Delegatury Kuratorium Oświaty. – Jedynie mundurki nie będą już obowiązkowe i nad ich ewentualnym zachowaniem w każdej szkole na nowo będą się musieli zastanowić dyrektorzy, nauczyciele i rodzice.

tm

Gotyckie pamiątki

BIELSKO-BIAŁA. Pod koniec sierpnia Rada Miejska podjęła uchwałę o sfinansowaniu przez Miejskiego Konserwatora Zabytków badań związanych z odnowieniem zewnętrznej elewacji kościoła pw. św. Stanisława w Starym Bielsku – najstarszej w mieście świątyni. Za 30 tys. złotych przeprowadzone będą badania stratygraficzne, pozwalające określić, czy i w jakim stanie zachowały się pod obecną elewacją gotyckie tynki pierwotne. Opracowanie programu konserwatorskiego będzie podstawą do złożenia wniosku do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przyznanie funduszy na przeprowadzenie prac konserwatorskich.

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy
elastyczne
z zębami Integral

stomatologia
estetyczna

leczenie
i usuwanie
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczta@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

CERTYFIKAT
ISO 9001:2000

TÜV
CERT

7 WRZEŚNIA 2008 GOŚĆ NIEDZIELNY

Bielski areszt – po remoncie

Chrystus wyzwala

Po trwających blisko półtora roku pracach budowlanych i remontowych 27 sierpnia otwarty został na nowo bielski Areszt Śledczy. **W jednym z nowych pomieszczeń powstała też kaplica dla osadzonych.**



W powiększonym gmachu aresztu powstała też kaplica

W kierowanym przez dyr. Zbigniewa Kmiećnika Areszcie Śledczym zostały zakończone prace modernizacyjne i nadbudowa pawilonu mieszkalnego, polepszając zarówno warunki pobytu osadzonych, jak i pracy funkcjonariuszy, dostosowując je do europejskich standardów i pozwalając na bardziej efektywne wykonywanie zadań więziennictwa na Podbeskidziu. W uroczystym otwarciu bielskiego aresztu uczestniczył gen. dr Jacek Pomiankiewicz – dyrektor generalny służby więziennej, dyrektor okręgowy SW w Katowicach ppłk mgr Mirosław Gawron, prezesi prokuratur i sądów z Bielska-Białej i Żywca, przedstawiciele władz samorządowych, a także biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler.

Ostatnia 17-osobowa grupa osadzonych wyjechała z bielskiego aresztu w marcu 2007 r. Wtedy też przystąpiono do prac remontowych. Ich głównym celem było dostosowanie do norm obowiązujących w przepisach dotyczących służby więziennej oraz zwiększenie do ponad 250 miejsc. Po remoncie jest nowoczesnie

i zgodnie z warunkami europejskimi. Nowe rozwiązania podniosły również bezpieczeństwo jednostki. Wykonywanie w pełni funkcji izolacyjnej w areszcie śledczym oraz prawidłowo prowadzona praca resocjalizacyjna staną się rzeczywistością.

Dzięki staraniom ks. dr. Antoniego Kajzerka, sprawującego opiekę duszpasterską nad aresztowanymi, przy okazji remontu wydzielono pomieszczenie na kaplicę – wcześniej nabożeństwa sprawowane w odpowiednio przystosowanej do tego celu świetlicy. Ks. Kajzerk zabiegał też o jej wyposażenie, głosząc homilie i zbierając ofiary na ten cel w wielu parafiach naszej diecezji. Poświęcenie kaplicy przewidywane jest w październiku, kiedy pierwsi osadzeni przybędą do bielskiego aresztu. W nowej kaplicy będą się modlić pod przewodnictwem stałych kapłanów: katolickiego i ewangelickiego. Zwracając się do przełożonych i pracowników aresztu, biskup Tadeusz Rakoczy prosił o umożliwienie osadzonym autentycznego spotkania z Chrystusem.

– Ogromnie się cieszę, że postaraliście się, by w tym domu była kaplica – mówił. – Cieszę się z obecności i pracy kapłanów. Prawdziwa odnowa człowieka nie może się dokonać bez działania Ducha Świętego. Trzeba się modlić i dążyć do tego, by łaska Boża przemieniła serca więźniów. Prawdziwe wyzwolenie to uwolnienie ludzkiego ducha z więzienia grzechu i przestępstwa.

Wiesław Durajczyk



Pisarzowicka młodzież z ks. Józefem Pasternakiem

Młodzi z Pisarzowic dziękują

Dobre wakacje

Wprawdzie wakacje się zakończyły, ale **na długo pozostaną w pamięci i w sercach młodzieży z Pisarzowic** te spotkania, które je wypełniły podczas wyjazdu grupy Apostolstwa Młodych na Słowację.

Działający w pisarzowickiej parafii pod duszpasterską opieką ks. Józefa Pasternaka Ruch Apostolstwa Młodzi przygotował i zorganizował tegoroczny wakacyjny wypoczynek w Rajeckich Teplicach. Uczestniczyła w nim licząca ponad 40 osób grupa dzieci i młodzieży wraz z opiekunami: nauczycielką Urszulą Korczyk i animatorami młodzieżowymi. Czas wakacji z Bogiem wypełniły modlitwa, zabawa, sport i wycieczki po okolicy. Każdy dzień rozpoczynał się wspólną modlitwą i spotkaniami formacyjnymi w czterech grupach.

– Nasze spotkanie z Bogiem – wspominają uczestnicy – nie kończyło się na modlitwie. Czuliśmy Jego szczególną opiekę i łaskę w czasie spacerów po okolicy, po parku krajobrazowym, w czasie

wizytowania Orawskiego Podzamku i Rajeckiej Leśnej – sanktuarium zwanego Słowackim Betlejem. Tu podziwialiśmy ruchomą szopkę wyrzeźbioną w drewnie przez ludowego artystę.

Organizację wyjazdu wsparł proboszcz ks. kan. Janusz Gacek, a także burmistrz Wilamowic Marian Trela – za co młodzież serdecznie dziękuje.

– Najbardziej dziękujemy Bogu za ten wakacyjny czas, bogaty w przeżycia i wzruszenia, to zobowiązuje nas do dalszego pogłębiania własnej formacji duchowej w ramach RAM. Jesteśmy wdzięczni ks. Józefowi za to, że codziennie na nowo rozniecał w nas Bożą iskrę, abyśmy umieli razem się modlić, razem pracować, wypoczywać i wzajemnie się siebie uczyć – dodają.

Anna Pasierbek

Na anielskiej fali 90,2 FM



Radio Anioł Beskidów
ul. Św. Jana Chrzyciela 14, 43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002 0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl

Diecezjalno-powiatowe dożynki

Narodziny chleba

Za tydzień, 14 września, odbędą się diecezjalne dożynki. Tradycją jest coroczna zmiana powiatu, na którego terenie spotykają się delegacje rolników całej diecezji. **W tym roku gospodarzem dożynek są gmina Brzeszcze i powiat oświęcimski.**



Odbędzie się też tradycyjny konkurs na dożynkowy wieniec

Diecezjalne uroczystości dożynkowe odbędą się w niedzielę 14 września w Jawiszowicach. W programie uroczystości: 9:30 – otwarcie wystawy rolniczej na stadionie LKS Jawiszowice przy ul. Kusocińskiego, skąd o 10:30 korowód dożynkowy wyruszy do kościoła pw. MB Bolesnej w Jawiszowicach-Brzeszczach Osiedlu. O 11.00 pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego sprawowana będzie dziękczynna Eucharystia za tegoroczne zbiory. Ceremonia dożynkowa odbędzie

się po Mszy św. – ponownie na stadionie LKS – o 13:30. O 14.15 ogłoszone zostaną wyniki konkursu na wieniec dożynkowy, a od 14.45 przewidziane są występy zespołów folklorystycznych, koncert „Turnioków” i festyn.

– Dożynki to też impuls do refleksji nad tym wszystkim, co niepokoi dziś polskiego rolnika – mówi ks. prał. Jerzy Palarczyk, duszpasterz rolników w naszej diecezji.

Wśród tych budzących obawę zjawisk ks. prał. Palarczyk wymienia m. in. narzucane przez światową gospodarkę rozwiązania

dotyczące limitowania produkcji rolnej, a także rozrastanie się wpływów wielkich sieci handlowych, które w hipermarketach proponują produkty obce, wyniszczając rodzimych przetwórców i producentów żywności. Kolejnym jest utrzymująca się wciąż duża dysproporcja w wysokości dotacji dla rolników w Polsce i w krajach starej Unii. Niepokoi też zbyt słaba obrona polskiego rynku przed otwarciem na produkty rolne modyfikowane genetycznie, stanowiące zagrożenie dla upraw ekologicznych, które są dziś poważnym atutem naszego rolnictwa.

– Trwa dyskusja nad konsekwencjami uprawiania żywności modyfikowanej genetycznie i jej spożywania, a zwolennicy i przeciwnicy przytaczają całą listę argumentów. Ci pierwsi mówią głównie o ekonomicznych korzyściach, wyższej wydajności czy odporności roślin. Przeciwnicy GMO ostrzegają z kolei przed ryzykiem dla środowiska i nieprzewidywalnymi szkodliwymi efektami uprawiania roślin transgenicznych. Chodzi zarówno o wnikliwą kontrolę nowych produktów, jak i pełną informację, by każdy człowiek miał prawo wyboru przed zakupem żywności – dodaje. **tm**

Dziękujemy Ci, Panie...



Ks. prał. JERZY PALARCZYK
DIECZJALNY
DUSZPASTERZ
ROLNIKÓW

– Zapraszając

na tradycyjne dożynki, chciałbym zachęcić do wspólnego dziękczynienia za Boże błogosławieństwo dla trudu rolników i za wysiłki ludzi gospodarujących Bożymi darami. Jesteśmy świadomi nadprzyrodzonego wymiaru naszej doczesnej codzienności: rolnicy pracują przy uprawie ziemi i hodowli zwierząt, przy czym jednocześnie troszczą się, by ich wysiłek dawał nadzieję na osiągnięcie zbawienia. Bóg kocha człowieka, a kochając, pełen jest troski o jego sprawy, a szczególnie o sprawy tak zasadnicze jak chleb. Podziękujmy więc Bogu za dobrodziejstwo chleba: modlitwą, poszanowaniem chleba i pracy ludzkiej, a także ofiarną ręką dla potrzebujących. Podczas dożynkowej Eucharystii chcemy złożyć dar materialny przeznaczony na pomoc charytatywną.

Integracyjny rajd na Matyskę

Razem raźniej

Już po raz ósmy – w sobotę 13 września – w Radziechowach odbędzie się rajd integracyjny „Razem raźniej”, organizowany przez stowarzyszenie „Dzieci Serc”.

Tradycyjnie rajdowe szlaki uwzględniać będą zróżnicowane możliwości ruchowe osób niepełnosprawnych. Niebieski szlak przeznaczony będzie dla osób na wózkach, poruszających się o kulach lub słabo chodzących, które zostaną wywiezione na Matyskę samochodami. Będzie też łagodniejszy szlak

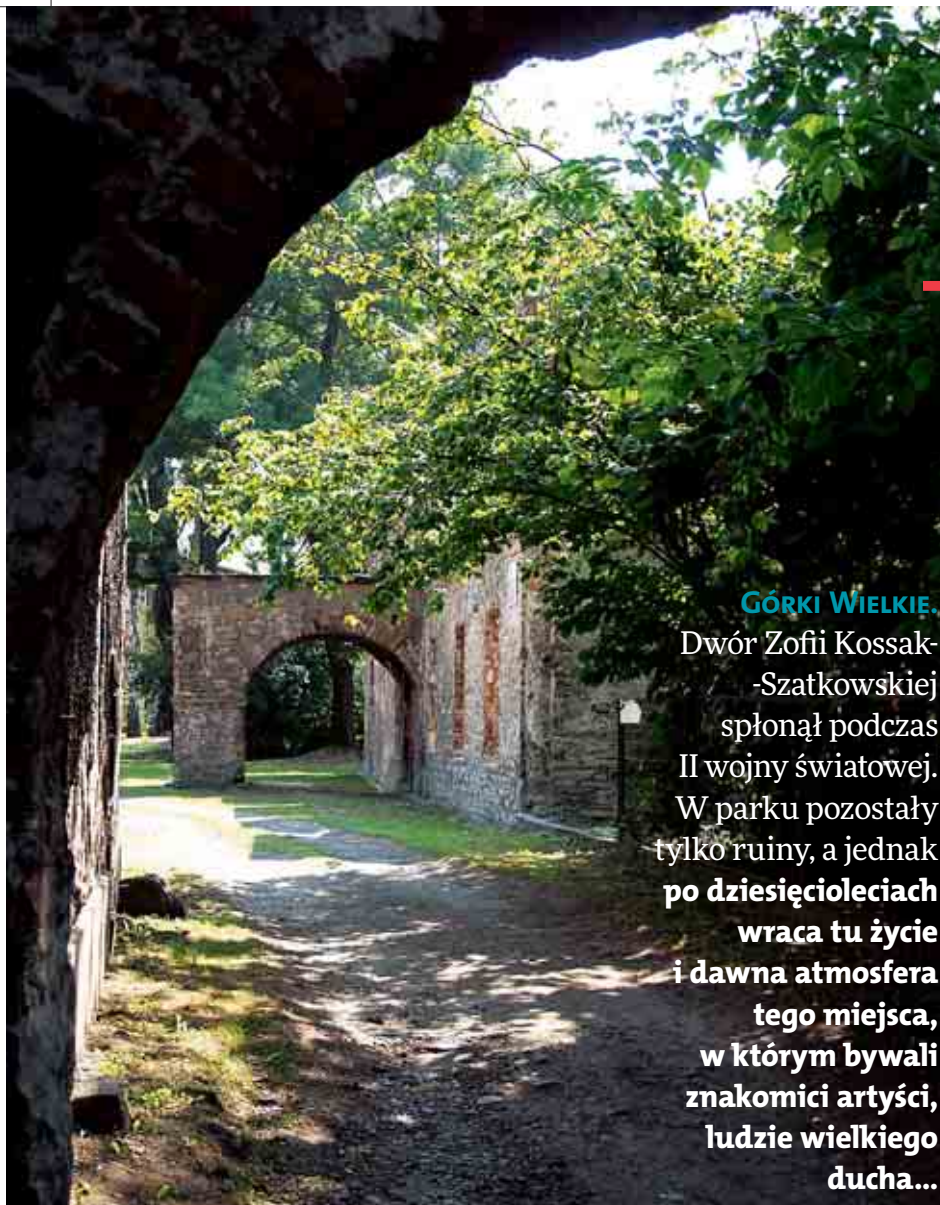
żółty, a dla ludzi lubiących trudne wyzwania – czerwony. Wszyscy wyruszą o 9.00 z ronda przy ostatnim przystanku MZK w Radziechowach, by spotkać się na wysokości 609 m n.p.m., pod krzyżem jubileuszowym, przy stacjach Golgoty Beskidów. Na mecie przewidziane są atrakcyjne zabawy i poczęstunek, a także czas poświęcony na modlitwę za wstawiennictwem sługi Bożego Michała Tomaszka, męczennika z Łekawicy, zamordowanego 17 lat temu w Peru. Jego imię tego dnia otrzyma stowarzyszenie „Dzieci Serc”. Będzie też powstawał sym-



Uczestnicy rajdu powędrują też szlakiem powstającej na Matysce Golgoty Beskidów

boliczny – tworzony z guzików – szlak łączący Radziechowy z Pariatocoto – peruwiańską wioską, gdzie pracował o. Tomaszek. Na starcie rajdu odbędą się wyścigi wózków nieprofesjonalnych.

Powrót planowany jest o 12.30. Zgłoszenia grup zorganizowanych przyjmowane będą do 12 września. Informacje pod adresem: www.dzieciserc.org; dzieciserc@o2.pl, kom 501 355 794. **mb**



GÓRKI WIELKIE.
Dwór Zofii Kossak-
Szatkowskiej
spłonął podczas
II wojny światowej.
W parku pozostały
tylko ruiny, a jednak
**po dziesięcioleciach
wraca tu życie
i dawna atmosfera
tego miejsca,
w którym bywali
znakomici artyści,
ludzie wielkiego
ducha...**

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniedelny.pl

W ocalałym obok dworu małym domku ogrodnika pisarka po powrocie z emigracji mieszkała do końca życia. Dziś mieści się w nim muzeum Zofii Kossak, a także siedziba Fundacji Zofii Kossak, powołanej dzięki staraniom rodziny wspieranej przez przyjaciół i władze samorządowe. W gronie fundatorów założycieli znaleźli się: Anna Bugnon – córka pisarki, a także jej syn – Witold Szatkowski. Nad ochroną spuścizny Zofii Kossak od 1996 r. intensywnie pracuje jej wnuczka – Anna Fenby-Taylor, która od przeszło dziesięciu lat

więcej czasu spędza w Górkach niż w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszka od urodzenia.

– Jako dziecko nie zdawałam sobie sprawy z tego, kim jest babcia. Kiedy dowiedzieliśmy się o przyznanej jej pośmiertnie medalu „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, rodzina zorganizowała w 1995 r. wmurowanie pamiątkowej tablicy w Yad Vashem. Wtedy właściwie po raz pierwszy zainteresowałam się życiem babci. I jestem nim i jej książkami zafascynowana coraz bardziej... – przyznaje Anna Fenby-Taylor.

I cieszy się, że I Dni Zofii Kossak w 2007 r. w Krakowie – połączone z promocją wydanych właśnie „Wspomnień z Kornwalii” – cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. W tym roku 17 i 18

listopada drugie Dni odbędą się w Warszawie (szczegóły na stronie internetowej Fundacji – www.zofiakossak.pl).

To było kiedyś

Kilka lat przed II wojną światową dawny folwark przy dworze Kossaków w Górkach znalazł się w rękach harcerzy, którzy mieli tu szkołę instruktorską, kierowaną przez Aleksandra Kamińskiego. Jednym z jej uczniów był ks. Zdzisław Peszkowski. Jak opowiadał, młodzi ludzie wynieśli stąd to, co pozwalało przetrwać wojenne wyzwanie, a spotkania przy kominku – z Aleksandrem Kamińskim i Zofią Kossak – zapamiętał do końca życia.

Niemcy skonfiskowali dwór w czasie okupacji, a po wojnie

Lato

Ruiny dworu wraz z parkiem są miejscem, które może inspirować

majątek znalazł się w rękach rolniczej spółdzielni. W ostatnich latach zaczęła się wyprzedaż gruntów i budynków. Powstawały w nich rozmaite firmy przemysłowe, miała też powstać baza transportowa. Bezpowrotnie zmieniało się najbliższe otoczenie dworskiego parku i muzeum. Udało się jednak powstrzymać ten napór przemysłu, odkuścić od spółdzielni bezpośrednio przylegające do dworu budowle: stary spichlerz Kossaków, budynek dawnej stajni i lodownię oraz teren przylegający do muzeum.

– To była pełna ruina. Woda zalewała podwórkę, w budynku segregowano śmieci, trzymano konie i kury – wspomina pani Anna.

Spełnianie marzeń

Udało się też zaadaptować dwa budynki na schronisko „Koss”, oferujące tanie noclegi – ze śniadaniem. Goście mogą skorzystać też z kuchni albo zamówić posiłki. Jest przygotowane miejsce na ognisko, altana na spotkania w plenerze, a także – w budynku dawnej lodowni – jadalnia z kominkiem, sala na większe spotkania, konferencje czy dyskotekę. Każdy pokój ma osobną łazienkę – i standard, na który nie skarżą się nawet bywalcy luksusowych hoteli.

Goście mogą zajrzeć do muzeum Zofii Kossak, pospacerować po parku, a mała ekspozycja w lodowni ukazuje przeszłość tego miejsca: zdjęcia, pamiątki, książki braci Wojciecha i Tadeusza Kossaków, drzewo genealogiczne rodu. Kilka wybranych pozycji z dorobku wydawniczego Zofii Kossak pokazuje, że była światową pisarką. Jest tam angielskie wydanie „Kłopotów Kacperka, góreckiego skrzata” z 1928 r. czy przedwojenne tłumaczenia „Pożożgi” na język japoński. Jest „Bez oręża” – wydane w 1944 r. jako jedna z lektur, w które Amerykanie zaopatrywali swoich żołnierzy idących na wojnę, są „Krzyżowcy”, wydani w Jerozolimie w 1944 r., czy „Nieznany kraj” – książka, za którą

u Kossaków



Budynek schroniska „Kossak”. Po prawej: Mała ekspozycja w dawnej lodowni – z książkami Zofii Kossak



od początku wojny musiała ukrywać się przed hitlerowcami. Jest tu i obraz MB Kodeńskiej, który otrzymała od ojców oblatów w 1958 r., po powrocie do Polski.

Teraz trwają starania o dotację na dalszą konserwację ruin – z odtworzeniem części pomieszczeń, na ekspozycję, zajęcia warsztaty. Na górze powstałyby dwa tarasy: na plenerowe koncerty, prezentacje teatralne, kino letnie. Być może udałoby się też znaleźć tu miejsce na eksponowanie pamiątek nie tylko po Zofii Kossak, ale też innych – związanych z całym rodem Kossaków. Nad projektem zagospodarowania pozostałości dworu Kossaków wspólnie pracują Ernest Machej i Ludwik Herok.

– Marzę o tym, żeby udało się odrestaurować stary spichlerz – mogłyby w nim działać warsztaty rękodzieła: pracownia rzeźbiarstwa, kowalstwa, odlewania w brązie, tkactwa czy malarstwa – uważa Anna Fenby-Taylor. – Zapraszamy tu szkoły na różne plenery i warsztaty. Czujemy, że to miejsce może zainspirować. W tym roku przyjechała na plener grupa studentów ASP z Łodzi, ze swoim profesorem. Byli zachwyceni wielością ciekawych miejsc, które można malować. Jeden z nich usiadł przy ruinach dworu i zaczął malować postać... krasnalą. Nie znał twórczości Zofii Kossak, jej historii o Kacperku, góreckim skrzącie, a jednak poczuł się w tym miejscu zainspirowany, by go namalować.

Kiedy mu o tym powiedzieliśmy, był pod wrażeniem...

Konstantynopol zdobyty!

Mnóstwo ludzi tędy przejeżdża, ale nigdy tu nie zaglądają, nie mają świadomości fascynującej historii tego miejsca – stąd pomysł „Artystycznego lata u Kossaków”, z cyklem koncertów w ruinach i planem namalowania monumentalnej panoramy „Zdobycie Konstantynopola w 1453 r.” – zainspirowanej powieścią Zofii Kossak „Puszkarz Orbano”. Pomysłodawcą malowania panoramy był Andrzej Burkot, który też zaprojektował konstrukcję. Szycie płachty płótna o powierzchni 200 metrów kwadratowych zaczęli jeszcze w zimie. Szukali sponsorów.

Obraz malowali w ciągu wakacji studenci krakowskiej ASP, pod patronatem dziekana, prof. Romana Łaciaka. Praca nad panoramą zaplanowana jest na trzy lata,

To, co się stało, przekroczyło marzenia. Dzieło jest piękne i żywe – przyciąga tłumy ludzi, którzy zaglądają tu i obserwują postępy. Wielu widzów podziwiał też rzeźby – postaci z książek Zofii Kossak – powstałe podczas międzynarodowego pleneru rzeźbiarskiego, jaki odbył się tu w sierpniu.

Na zakończenie lata u Kossaków zaplanowana jest na sobotę 13 września aukcja rzeźb. Odbędzie się też pokaz strzelecki bractw kurkowych, a także koncert na estradzie przy panoramie. Na niedzielę

14 września zaplanowane są ostatni koncert w ruinach i ognisko.

– Chodzi o jeden cel: by nie zaginęła pamięć o Zofii Kossak – o jej twórczości i niezwykłym życiu. Żeby ludzie przeczytali choć jedną z jej książek, a jeśli nie lubią czytać, by poznali tę niezwykłą biografię, przez którą

przewinęły się wszystkie najważniejsze wydarzenia XX w.: rewolucja bolszewicka, Auschwitz i jej osobiste tragedie. To wszystko jej nie złamało. Ona każdy kolejny dzień pojmowała jako służbę, może być wzorem i warto, żeby coś z tego pozostało – podkreśla Anna Fenby-Taylor. ■

Pamięć o Zofii Kossak



ANNA FENBY-TAYLOR,

WNUCZKA ZOFII KOSSAK-SZATKOWSKIEJ

– Wychowałam się w Londynie. Dom babci to była dla mnie Polska. Po długiej podróży przez Europę, godzinach oczekiwania na granicy, do babci przyjeżdżałam w dzieciństwie jak do rajku – tu była zieleń, spokój – i przede wszystkim ona. Była to niezwykła osoba. Wszystkich traktowała identycznie – tak, że czuli się doskonale w jej obecności. Była inna niż pozostali ludzie. Czuję to, choć wcale nie wiedziałam wówczas, jakie miała za sobą życie, nie znałam książek. Dla mnie była po prostu babcią, ciepłą, dobrą. Ostatni raz widziałam ją, kiedy miałam 16 lat. Po śmierci babci, a potem dziadka, przestałam przyjeżdżać. W 1996 r. wróciłam tu i wciąż odkrywam niezwykłość Zofii Kossak, jej książek, bogactwo tego miejsca...



ANDRZEJ BURKOT, POMYSŁODAWCA I WSPÓŁORGANIZATOR

„ARTYSTYCZNEGO LATA U KOSSAKÓW”

– Chcieliśmy zrobić coś, co zwróciłoby uwagę ludzi na to miejsce, zachęciło do wejścia. Chodziło o Kossaków, więc naturalne były pomysły artystyczne: rzeźby inspirowane twórczością Zofii Kossak czy odwołująca się do rodzinnej tradycji malarskiej panorama. Powstający obraz rzeczywiście przyciągnął tu wielu ludzi. Okazało się przy tym, że coś, co planowaliśmy raczej jako rodzaj happeningu, nabrało zupełnie innej wymowy – zostało potraktowane bardzo serio. Przewinęły się tutaj chyba dziesiątki tysięcy ludzi, a wielu po raz pierwszy trafiło w to miejsce. Na koncerty przychodziło dużo osób. Spora liczba gości sięgnęła po książki Zofii Kossak, zapowiedziała, że tu jeszcze wróci. To cieszy!

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej z parafii św. Andrzeja Ap. w Gilowicach

Sto lat w służbie



ZDJĘCIA: ARTUR KASPRZYKOWSKI

„Bogu na chwałę, ludziom na pomoc...”
– takie słowa gilowiccy strażacy wypisali na swym sztandarze, poświęconym dokładnie sto lat temu. Każdego dnia **wypełniają to zobowiązanie, służąc ofiarnie Bogu i bliźnim.** Niezmiennie – już cały wiek...

Gilowicki poczet sztandarowy podczas jubileuszowego apelu pod remizą

przed uroczystościami jubileuszu 90-lecia gilowickiej OSP. Wtedy też strażacy otrzymali nowy sztandar z wizerunkiem św. Floriana.

Dziś jednostka skupia 122 członków, w tym 76 strażaków czynnych. Najstarszym członkiem straży jest 90-letni Józef Gąsiorek, a najmłodszymi – dwunastoletni druhowie z drużyny młodzieżowej. Dumą wszystkich jest działająca od 1911 r. 22-osobowa orkiestra dęta. Prezesem gilowickiej OSP jest Piotr Kurzyniec, a naczelnikiem Ireneusz Pyclik. W 2007 r. strażacy z Gilowic 48 razy wyjeżdżali do akcji ratowniczych i gaśniczych.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Gilowicach należy do najstarszych na Żywiecczyźnie. W sobotę 23 sierpnia świętowano stulecie jej działalności, a uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w kościele. To symboliczne: historia tej jednostki od początków splatała się z dziejami parafii, a wśród strażaków nie brakowało duchownych.

Z proboszczami

Ochotnicza Straż Ogniowa w Gilowicach powstała w 1908 r. Jednym z pomysłodawców jej utworzenia był ówczesny proboszcz miejscowej parafii św. Andrzeja Apostoła ks. Michał Królikowski. Na początku straży liczyła 23 członków, którymi kierował komendant Michał Górny. Pierwszym prezesem jednostki był Franciszek Michulec. Strażacy nie tylko walczyli z ogniem, lecz także brali żywy udział w wydarzeniach religijnych, społecznych i patriotycznych. Wiele z nich sami inicjowali. Już w 1910 r. staraniem strażaków przy kościele stanął pomnik królowej Jadwigi, upamiętniając 500-lecie bitwy pod

Grunwaldem. Odrestaurowany po II wojnie, stoi do dziś w tym samym miejscu.

W 1925 r., gdy prezesem straży był proboszcz parafii ks. Teofil Papesz, została oddana do użytku pierwsza strażnica gilowickiej jednostki, a rok później strażacy otrzymali swój sztandar – przechowywany obecnie w miejscowym kościele. W 1930 roku strażacy byli współorganizatorami budowy przy kościele pomnika poległych w I wojnie światowej.

Wczoraj i dziś

W 1945 r. strażacy z Gilowic szybko rozpoczęli kompletowanie rozgrabionego sprzętu. W 1949 r. otrzymali pierwszy w historii jednostki samochód strażacki, jednak w 1955 r. spłonęła gilowicka strażnica wraz z znaczną częścią sprzętu. Budowę nowej remizy ukończono w 1964 roku. Po pewnym czasie do obszernych pomieszczeń zaczęto wprowadzać instytucje gminne. To spowodowało, że strażacy rozpoczęli budowę trzeciej już remizy. Prace udało się zakończyć w 1998 r., tuż

W tym roku takich wyjazdów było 20, w tym 5 do pożarów.

Przy pożarze i ołtarzu

Na początku lat dziewięćdziesiątych w szeregach czynnych strażaków znowu pojawił się kapłan. Był nim ks. Piotr Grochowicki, pracujący w Gilowicach jako wikary. Przez blisko 3 lata był strażakiem. – Dałem się namówić i dzięki temu mogłem z bliska obserwować ich poświęcenie i odwagę. Zawsze byłem i nadal jestem pełen uznania dla ich służby – opowiada ks. Piotr. Podczas jubileuszu stulecia chwalił ich też proboszcz ks. kan. Wacław Kozicki. – Pełnicie piękną, bezinteresowną, wręcz ewangeliczną służbę bliźnim. Spotykacie się często z niebezpieczeństwami i dlatego potrzeba wam Bożej opieki, o którą dziś się modlimy za przyczyną waszego patrona, św. Floriana – mówił od ołtarza, przypominając, że gilowiccy strażacy zawsze uczestniczyli aktywnie w życiu parafii, trzymają straż przy Bożym Grobie, idą w procesjach na Boże Ciało i parafialne odpusty. Zawsze uświetnia je strażacka orkiestra. Młodzieżowa drużyna, działająca w Gilowicach, daje nadzieję, że w przyszłości będzie można świętować kolejne jubileusze strażackiej służby Bogu i bliźnim...

Artur Kasprzykowski

W mojej opinii:

BISKUP TADEUSZ RAKOCZY DO GILOWICKICH STRAŻAKÓW:



– Waszym powołaniem jest służba, a w oczach Boga największy jest ten, który służy innym (...). Służba człowiekowi ma swoje źródło w odniesieniu człowieka do Boga, w pobożności i religijności. Tylko ten, kto umie całym swym życiem służyć Bogu, będzie też służył człowiekowi i do końca w tej służbie, dzięki Bożej łasce, potrafi wytrwać. Tej służby możemy się uczyć od Chrystusa, który przyszedł, aby służyć. On wskazuje, że autentyczna służba jest niemożliwa bez pokory i ofiarności. Pokora sprawia, że celem naszych działań staje się dobro drugiego człowieka, a nie honory czy zaszczyty. Natomiast ofiarność umacnia nasze siły, pozwala dostrzegać potrzeby bliźnich i budzi w nas nakaz niesienia pomocy innym, służenia im...

Fragmenty homilii jubileuszowej Mszy św. w Gilowicach
– 23 sierpnia 2008 r.